

ARCHIWA RODZINNE



PRZEWODNIK PO WYSTAWIE

W Polsce warto wrócić do tradycji tworzenia archiwów rodzinnych i gromadzić zdjęcia lub inne dokumenty po przodkach, aby przekazać je wnukom i przyszłym pokoleniom. Bo przecież dzieje Polski składają się z milionowych jednostkowych przypadków postępowania osób, z których każda w mniejszym lub większym stopniu miała lub ma wpływ na bieg spraw publicznych. A jeżeli zachowanie tego, co powstało w zbiorach rodzinnych, jest dla nas uciążliwe, to pamiętajmy, że są archiwa, biblioteki lub muzea.

prof. Władysław Stępiak
Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych

W 2013 roku archiwa państwowe rozpoczęły akcję pod hasłem „Zostań rodzinnym archiwistą”. Jej głównym celem było zwrócenie uwagi na pamiętki i dokumenty osobiste oraz rodzinne, które często jako stare papiery schowane w szufladach czy domowych zakamarkach pozostają zapomniane. W ramach tej akcji archiwa zachęcają do gromadzenia domowych pamiętek i dokumentów oraz tworzenia z nich archiwów rodzinnych. Obecnie we wszystkich archiwach państwowych w kraju działają punkty konsultacyjne pod nazwą **Archiwa Rodzinne**, w których można uzyskać informacje i porady jak tworzyć archiwa rodzinne i dbać o zgromadzone dokumenty. W lubelskim archiwum także działa taki punkt konsultacyjny, do którego może zgłosić się każda osoba zainteresowana przechowywaniem rodzinnych dokumentów. W ramach jego działalności prowadzone są comiesięczne warsztaty archiwalne, w czasie których można zapoznać się w jaki sposób postępować z domowymi archiwaliami oraz jak je zabezpieczyć i przechowywać. Podczas tych spotkań można też zyskać poradę co zrobić z niechcianymi lub przypadkowo znalezionymi archiwaliami, aby nie zostały utracone. Warsztaty te są także dobrą okazją do zapoznania się z prowadzeniem badań i poszukiwań nad genealogią i historią własnej rodziny.

Archiwum Piotra Głądały

Prezentowane na wystawie dokumenty i fotografie dotyczą głównie rodzin Armatusów, Rudnickich, Krysickich, Majków czy też Wasików pochodzących z Kielecczyny oraz rodziny Głądałów, która po II wojnie osiadła na Lubelszczyźnie. Wyżej wymienione rodziny miały pochodzenie włościańskie. Na przestrzeni wieków, dzięki odpowiednim ożenkom i ciężkiej pracy rodzina Głądałów awansowała społecznie, stając się mieszczańską.

Archiwum rodzinne Piotra Głądały rozrastało dzięki pasji genealogicznej tego młodego człowieka. Część archiwaliów pozyskał od poszczególnych członków spokrewnionych rodzin, część fotografii i dokumentów uratował tuż przed całkowitym ich zniszczeniem. W 2009 r. wzbogacił swoje archiwum o spuściznę Jana i Leokadii



Fotografia Jana i Leokadii z d. Diskajło Rudnickich wraz z dziećmi: Marią, Stanisławem i Stefanem.



Fotografia ślubna Mieczysława i Otyli z d. Majkówna małżeństwa Armatusów 1948 r.

Rudnickich, przekazaną przez córkę drugiej żony dziadka Barbarę Szleszyńską Malec.

Archiwum Łosiów

Rodzina Łosiów herbu Dąbrowa należała do starej szlachty polskiej. Za ich pierwotne gniazdo rodzinne uznaje się w ziemi wyszogrodzkiej Grodków, zaś w ziemi mazowieckiej Krzynowłogę. Znanymi przedstawicielami rodu Łosiów w okresie staropolskim byli m.in. Janusz, rycerz z Grodkowa, który od mazowieckiego księcia Bolesława IV otrzymał w 1439 r. we władanie wieś Krzynowłoga Mała, Władysław, wojewoda malborski, Michał, marszałek Trybunału Koronnego Lubelskiego, Feliks Antoni, wojewoda pomorski, czy też Bronisław, starosta stanisławowski. W 1753 r. rodzina Łosiów nabyła majątek w Narolu (obecnie woj. podkarpackie), który pozostawał w jej rękach aż do 1867 r.

Prezentowane na wystawie archiwalia pochodzą z zespołu archiwalnego Archiwum Łosiów. Składa się on z kolekcji Wincentego Łosia (1857-1918) z fragmentami fotograficznego zbioru jego brata Witolda oraz z archiwum Jana Stanisława Łosia z Niemiec (1890-1974).

Wincenty Łoś, literat i kolekcjoner, właściciel wsi Piotrowce k. Lublina, postawił sobie za cel życia opracowanie monografii rodu Łosiów herbu Dąbrowa. W związku z tym gromadził akta i druki dotyczące Łosiów, tzw. „zbiór rodziny Łosiów”.

Jan Stanisław Łoś z Niemiec (1890-1974), historyk starożytności, tłumacz, dyplomata, publicysta, profesor KUL, poza działalnością zawodową i literacką zajmował się także gromadzeniem materiałów dotyczących Łosiów. W 1918 r. poślubił Martę z Budnych, w związku z czym do archiwum Łosiów trafiły również archiwalia tej rodziny i dóbr Niemce. Po II wojnie światowej dobra Łosiów zostały przejęte przez państwo w związku z dekretem o reformie rolnej. Niniejszy zespół należy do jednych z najciekawszych archiwów rodzinno-majątkowych przechowywanych w zasobie lubelskiego Archiwum. Archiwalia Łosiów zostały przekazane do Archiwum Państwowego w Lublinie w latach 1947 i 1970. Są stale wzbogacane przez rodzinę.



Fotografia zaręczynowa hr. Adama Skrzyńskiego (1863-1905) i Oktawii z hr. Tarnowskich (1862-1931)", Kraków ok. 1888 r.

Spuścizna Tadeusza Imbora i archiwum Barbary Imbor-Maciąg

Tadeusz Paweł Imbor ur. 22 sierpnia 1904 r. w Jędrzejowie – zm. 18 marca 1975 r. w Dominowie, s. Kazimierza i Rozalii z d. Czarnieckiej. W czasie I wojny światowej wraz z bratem Władysławem został uprowadzony przez wycofującą się armię carską do Tambowa (Rosja). Tam zdał maturę. W celu odnalezienia wywiezionych synów rodzice sprzedali majątek. Po powrocie do Jędrzejowa Tadeusz Imbor przyłączył się do walki o niepodległość jako legionista, a następnie należał do Związku Strzeleckiego działającego na terenie ziemi chełmskiej. Po ukończeniu Wyższych Kursów Nauczycielskich w Poznaniu przeniesiono go do pracy w Szkole Powszechnej nr 2 w Lublinie, gdzie pracował aż do zakończenia wojny. W 1945 r. został Kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej w Ostrówku (pow. lubelski), następnie w Marysinie i w Lublinie przy ul. Radziwiłłowskiej. Założyciel, pedagog i pierwszy dyrektor Schroniska w Dominowie. Pracował tam wspólnie z żoną, która była wychowawczynią w schronisku. We wspomnieniach uczniów zapisał się jako „ciepły i sympatyczny nauczyciel matematyki”.

W 1945 r. zawarł związek małżeński z Haliną z d. Duszyk-Owczarek (ur. 16 października 1922 r. – zm. 30 września 2011 r.), c. Stanisława i Ludwiki. Mieli troje dzieci: Kazimierza Prota ur. 2 września 1946 r. w Ostrówku, Barbarę Ewę ur. 23 września 1948 r. w Marysinie i Annę Zofię ur. 19 kwietnia 1955 r. w Dominowie.

Prezentowane archiwalia pochodzą z zespołu archiwalnego Spuścizna Tadeusza Imbora pedagoga i wychowawcy – przekazanego do lubelskiego Archiwum 9 kwietnia br. przez córkę Tadeusza Imbora, panią Barbarę Imbor-Maciąg – oraz z jej archiwum rodzinnego. Ofiarodawczyni o możliwości przekazania materiałów do zasobu Archiwum Państwowego dowiedziała się dzięki ogólnopolskiej akcji „Archiwa Rodzinne”, o której usłyszała w lokalnych mediach. Niniejsza inicjatywa zmotywowała ją do przekazania odnalezionych w rodzinnym domu w Dominowie archiwaliów w celu ich zabezpieczenia i udostępniania przyszłym pokoleniom badaczy.



Fotografia Związku Strzeleckiego podczas przysposobienia wojskowego odbywającego się koszarach 9 Pułku Piechoty Legionów w Chełmie

Archiwum Bożenny Małgorzaty Jasińskiej

Początki archiwum rodzinnego związane są z Kacprem Jasińskim. Pochodzący spod Sandomierza syn właściciela ziemskiego, przybył do Lublina w II poł. XIX w. i pracował jako ogrodnik u biskupa. Uczestniczył w powstaniu styczniowym. Miał dwóch synów, w tym: Feliksa, który ożenił się z Franciszką Sygnowską (córką wójta z Głuska) i z którą miał dziesięcioro dzieci. Dwóch spośród nich, Tadeusz i Euzebiusz, zostało lekarzami, natomiast Stanisław (ur. 1900) uczęszczał do gimnazjum rządowego w Lublinie, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Stanisław Jasiński włożył ogromny wkład w rozwój pszczelarstwa na terenie nie tylko województwa lubelskiego, ale i całego kraju. Jego działania zostały dostrzeżone i docenione na licznych konkursach pszczelarskich oraz przez Instytuty Pszczelarstwa w Stanach Zjednoczonych i Szwajcarii. Był jednym z założycieli i członkiem Zarządu Okręgowego Towarzystwa Pszczelniczego w Lublinie, Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie, Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, wieloletnim prezesem Związku Pszczelarzy Spółdzielnia z udziałami w Lublinie, wieloletnim wiceprezesem Centralnego Zarządu Zrzeszenia Pszczelarzy w Polsce oraz Kierownikiem Wydziału Pszczelarskiego przy Izbie Rolniczej w Lublinie. Po wojnie za swoją działalność zawodową i poglądy polityczne był prześladowany przez władze komunistyczne. Ożeniony z Wandą Teofilą z d. Pliszczyńską, miał troje dzieci: Jerzego (ur. 1928 – zm. 2006), Barbarę oraz Bożennę. Stanisław zmarł w 1984 r. w Lublinie.



Fotografia ślubna Stanisława Jasińskiego i Wandy Pliszczyńskiej, Lublin, 2 kwietnia 1927 r.

Najstarsza część archiwum rodzinnego Jasińskich uległa zniszczeniu podczas rewizji hitlerowskich w czasie II wojny. Część spuścizny dotyczącej działalności zawodowej i społecznej Stanisława Jasińskiego oraz jego pamiętnik pisany u schyłku życia zostały przekazane do Biblioteki Uniwersyteckiej UMCS w Lublinie. Prezentowana spuścizna obecnie znajduje się w rękach najmłodszej córki Stanisława Jasińskiego – Bożenny Jasińskiej (harcerki, przewodnika-krajoznawcy). W skład jej archiwum wchodzi nie tylko fotografie rodzinne sięgające przełomu XIX i XX w., ale także kopie materiałów archiwalnych zbieranych przez nią w celu rehabilitacji Ojca, m.in. z zasobu lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Archiwum Lecha Olgierda Kiernickiego



Budowa kopca Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Sowińcu k. Krakowa, 8 listopada 1935 r.

Historia rodziny Lecha Olgierda Kiernickiego wiąże się z historią rodu Cieleckich. Rodzina Cieleckich herbu Zaremba związana jest nierozdzielnie z Ukrainą już od końca XVI w. Zgodnie z rodzinną legendą otrzymała ona tam ziemię od króla Stefana Batorego za wybitne męstwo okazane pod Pskowem. Udokumentowana historia w XIX w. osadza ją zaś w majątkach ziemskich: Kukły, Rudka Kukielska oraz Sewerynowka (pow. łucki, woj. wołyńskie).

Niniejszy zbiór jest przykładem archiwum akt osobistych i majątkowych rodziny Cieleckich oraz rodzin z nią skoligaconych, m.in. Luchowskich.

Historia losów prezentowanych archiwaliów wiąże się ściśle z historią rodziny. Duża część archiwum rodzinnego uległa zniszczeniu podczas zawieruchy wojennej. Podczas ewakuacji z rodzinnego majątku zabrano najcenniejsze i najważniejsze dokumenty. W dużej mierze są to akta majątkowo-gospodarcze z lat 20. i 30. XX w. Część archiwum rodzinnego wraz z armią Andersa trafiło do Anglii, część zaś wraz z pozostałymi członkami rodziny znalazła się na Lubelszczyźnie. Pierwszym miejscem ich pobytu były Zawady i majątek Krzesk – Królowa Niwa (pow. siedlecki). Obecnie niniejsze archiwum rodzinne jest przechowywane przez Lecha Olgierda Kiernickiego, wnuka ostatnich właścicieli majątku Rudka Kukielska.



Witold Luchowski
Planta Murowana, 8 września 1934 r.

Archiwum Magdaleny Ludwiki Kiernickiej

Józef Minuta urodził się w 1909 r. w Puchałach (pow. łomżyński, woj. białostockie). Dwukrotnie próbował wstąpić na drogę życia zakonnego. Ostatecznie jednak wybrał służbę w policji. W 1935 r. ukończył Normalną Szkołę Fachową dla Szeregowych w Mostach Wielkich. W tym samym roku zaczął służbę w stopniu posterunkowego w Policji Państwowej w Nowogrodku. Przerwał ją wybuch II wojny światowej. Podczas wojny służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Od 1943 r. walczył w szeregach 5 Kresowej Dywizji Piechoty 2 Korpusu, brał udział w bitwie pod Monte Cassino. Służbę wojskową zakończył w 1946 r. z licznymi odznaczeniami w stopniu plutonowego. W Wielkiej Brytanii, osiadł w Coventry, gdzie podjął pracę w kopalni. W latach 50. poznał Annę Luchowską i ożenił się z nią. Zmarł w połowie lat 80.



Legitymacja służbowa Józefa Minuty posterunkowego Policji Państwowej w Nowogrodku

Po jego śmierci spuścizna aktowa trafiła do archiwum rodzinnego jego żony Anny



Fotografie z trasy przemarszu 12 Wołyńskiego Batalionu Strzelców. Egipt

Minuty z d. Luchowskiej zaś w końcu lat 90. XX w. została przekazana jej bratanicy Krystynie Kiernickiej, mieszkającej na Lubelszczyźnie. Obecnie tą spuścizną aktową opiekuje się wnuczka Krystyny – Magdalena Ludwika Kiernicka, absolwentka studiów historycznych, która napisała pracę magisterską na temat „Życie codzienne żołnierzy 2 Korpusu we Włoszech”, w której wykorzystwała materiały archiwalne dotyczące Józefa Minuty.

Archiwum Doroty Olech

Rodzina Doroty Olech spokrewniona jest z rodziną Barszczewskich, która od XVIII w. mieszkała w Lublinie. Historia tej rzemieślniczej rodziny od samego początku ściśle wiąże się z Czwartkiem, z tamtejszą parafią św. Mikołaja oraz z Lublinem. Niniejsze archiwum jest przykładem archiwum akt osobistych rodziny Barszczewskich i Sikorskich oraz rodzin z nią skoligaconych, m.in. Kuklińskich, Szczepińskich, Kukliczów.

Na to archiwum rodzinne składają się dokumenty oraz niezwykle rzadkie, choć liczne, ujęcia miasta Lublina z lat 20. i 30. XX w. oraz fotografie rodzinne i widoki miasta Lublina czy też Kazimierza Dolnego z czasów powojennych autorstwa Henryki i Marii Kuklicz oraz ich ojca Henryka, prowadzących



Bogumił Sikorski z Franciszką „Niunią” Barszczewską, Lublin, ok. 1936 r.

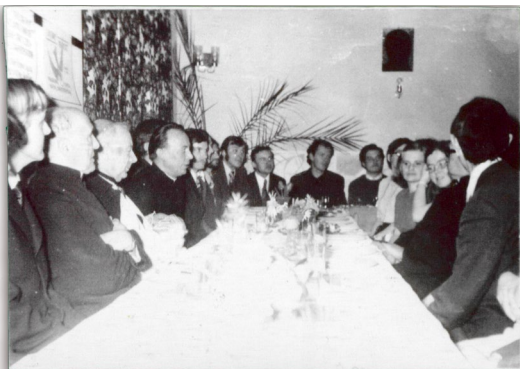


Fotografia ślubna Margaret z d. Bennet i Władysława Barszczewskiego Londyn, 1952 r.

zakład fotograficzny przy ul. Królewskiej nr 5. Obecnie tą spuścizną rodzinną opiekuje się Dorota Olech (diagnosta laboratoryjny, genealog amator udzielający się na portalu genealogów Lubelszczyzny „Lubelskie korzenie”). Swoją wiedzę o rodzinie poszerza poprzez prowadzone badania genealogiczne.

Archiwum Mieczysława Piesiewicza

Historia rodziny Mieczysława Piesiewicza wiąże się z historią rodu Skomorowskich herbu Nałęcz. W 1397 r. książę mazowiecki, płocki i bełski Zimowit nadał Janowi Golianowi z Golianowic wieś Skomorochy na ziemi grabowieckiej, od której to ród ten przyjął nazwisko. Skomorowscy przez długi czas zamieszkiwali w nieistniejącym już drewnianym dworze. W 1907 r. ówczesny właściciel Skomorochów, Stanisław Andrzej Skomorowski, pobudował w innym miejscu ogrodu nowy dwór. Stary rozebrano w 1918 r. Miejscowość Skomorochy była siedzibą rodziny aż do II wojny światowej.



Fotografia ze spotkania z Prymasem Stefanem Wyszyńskim
Warszawa, maj 1974 r.

Prezentowane archiwalia pochodzą z archiwum rodzinnego Mieczysława Piesiewicza, emerytowanego nauczyciela. Na jego archiwum rodzinne składają się spuścizna jego rodziców i jego własna oraz kopie archiwaliów pozyskane od innych członków rodziny.



Sztych XVIII-wiecznego dworu w Skomorochach
Oryginał znajduje się w posiadaniu Janusza Markiewicza w Krakowie.

Archiwum Marka Zbigniewa Pięty



Nadleśnictwo Kostkowo, 1933 r.

Historia rodziny Marka Pięty wiąże się z historią rodziny Walterów. Jest to rodzina spokrewniona z rodziną Pietkiewiczów, z których wywodziła się matka Marka Pięty. Rodzina Walterów pochodziła z Wielkopolski. Przedstawiciele tej rodziny brali udział w powstaniach śląskich i wielkopolskim, jak również uczestniczyli w pracach Komisji Plebiscytowej. Swoje życie zawodowe związali z leśnictwem, najpierw w prywatnych majątkach, a następnie także w lasach państwowych.

Historia losów prezentowanych archiwaliów wiąże się ściśle z historią rodziny. Obecnie niniejsze archiwum rodzinne jest przechowywane przez Marka Zbigniewa Pięty (geologa, przewodnika PTTK), który opiekuje się przekazaną spuścizną po rodzinie Walterów, Pietkiewiczów oraz Piętów.



Zambrów, 1933 r.

Archiwum Elżbiety i Macieja Sobieszczańskich

Rodzina Piorun-Sobieszczańskich wywodzi się ze wsi Sobieszczań pod Lublinem. Piorun-Sobieszczańscy pieczętowali się herbem Rogala, nadanym im w XVI w. przez króla Stefana Batorego. Jak pisał pradziadek Macieja Sobieszczańskiego, Kwiryn Rupert, starając się o potwierdzenie szlachectwa w 1897 r., „członkom rodu nadawane były przywileje zaszczytnych tytułów szlacheckich, byli członkami izby rycerskiej i podpisywali elekcje królów”. Różne były losy poszczególnych pokoleń i powody, dla których migrowali w dalsze regiony Polski bądź poza granice kraju. Po wielu latach poszukiwań swojego miejsca, w I poł. XIX w. Sobieszczańscy osiedlili się w Podludowie koło Tomaszowa Lubelskiego, który na 100 lat stał się „kolebką” ich potomków. Po 1944 r. rodzina Sobieszczańskich musiała opuścić Podludów.



Fotografia rodzinna na ganku w Konstancynie 1925 r.



Pieczęć woskowa z herbem Rogala rodziny Sobieszczańskich

Archiwum rodzinne Sobieszczańskich uległo prawie całkowitemu zniszczeniu podczas pożaru dworu w Podludowie w wyniku działań wojennych w 1939 r. Losy Sobieszczańskich ściśle wiążą się z historią rodzin z nią skoliiganych, m.in. Łobaczewskich, Janiszewskich czy Świdzińskich. Obecnie pozostałościami po archiwum rodzinnym opiekują się Elżbieta i Maciej Sobieszczańscy. Prowadzą oni od wielu lat badania genealogiczne nad historią rodu, m.in. w zasobie lubelskiego Archiwum, prostując w ten sposób legendy krążące na temat jego poszczególnych przodków. Ich owocem jest m.in. publikacja wydana własnym sumptem w 2012 r. pt. „Historia Rodziny Piorun-Sobieszczańskich”.

Archiwum Lidii Woroszyńskiej

Rodzina Lidii Woroszyńskiej pochodzi z dawnych ziem Rzeczypospolitej. Jej dziadek Roman Antoni Woroszyński urodził się 19 stycznia 1887 r. w Seredyńcach (pow. tarnopolski) jako syn Władysława, dzierżawcy dóbr Seredyńce, i Wincenty z d. Winfeld. Po ukończeniu gimnazjum w Bochni w 1905 r. podjął studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych na Uniwersytecie Lwowskim, w 1929 r. uzyskał tytuł magistra praw.

W latach 1913-1921 pracował jako urzędnik w starostwach w Drohobyczu, Brodach, Trembowli i Cieszanowie. Od 1921 r. do 1925 r. pełnił funkcje zastępcy starosty w Trembowli i Tarnopolu, skąd przeniesiono go do starostwa łuninieckiego (woj. poleskie). Od maja 1934 r. rozpoczął pracę jako inspektor w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. 18 sierpnia 1939 r. złożył wniosek o przeniesienie do Lwowa ze względów rodzinnych. Podczas wojny wrócił do Lublina i pracował w Zakładzie Energetycznym. Po wojnie był Naczelnikiem Wydziału Wojskowego, w okresie stalinowskim został zdegradowany do rangi zwykłego urzędnika. Ożeniony z Ireną Domicelą Zubicką (1903-1982) pochodzącą ze Lwowa, z którą miał trzech synów: Władysława Marcina (1926-1982), Stefana (zm. 2000) i Aleksandra Jana (1933-2011) oraz córkę Janinę Wandę (ur. 1937). Zmarł 15 października 1959 r. w Lublinie, pochowany został na cmentarzu przy ul. Lipowej.



Martyna i Emilia Woroszyńskie (siostry Romana) z Ireną Woroszyńską



Roman Woroszyński w Lublinie, 1942 r.

Po śmierci Romana i Ireny Domicelii Woroszyńskich ich spuściznę aktową odziedziczyła i zabezpieczyła córka Janina Wanda Rysak (nazwisko po mężu). Obecnie tą spuścizną aktową opiekuje się jej siostrzenica Lidia Woroszyńska (c. Aleksandra Jana), absolwentka geografii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Archiwum Witolda Jacka Zawadzkiego

Historia rodu Zawadzkich herbu Rogala sięga XII w. Antenaci tego rodu przenieśli się z Mazowsza na Ziemię Bielską i tam – od nazwy dóbr Zawady – przyjęli nazwisko. Rodzina Witolda Zawadzkiego to potomkowie rodu odłamu huszczańskiego, którzy na skutek podziałów ziem, wojen i pożarów, stali się szlachtą zaściankową w Huszczy.

Kwerenda prowadzona przez Witolda Zawadzkiego w Archiwum Państwowym w Lublinie, wykazała, że prapradziadek jego – Józef Zawadzki – wylegitymował się w 1855 r. przed Heroldią Królestwa Polskiego z posiadanych praw do stanu szlacheckiego. Podczas procesu weryfikacyjnego udowodnił, że w szóstym pokoleniu pochodził od Wojciecha – dziedzica dóbr Tłoczewo w 1674 r. Pod koniec XIX w. dziadek Witolda Zawadzkiego przeniósł się do Żeszczynki (pow. włodawski), gdzie kupił karczmę. Na jej miejscu zbudował kuźnię, która słynęła z wyrobów sierpów i siekier. Choć pracował jako kowal, wszystkim swoim dziesięciorgu dzieciom dał średnie wykształcenie, a czworgu z nich – wyższe. Czasy okupacji to walka o przetrwanie, ukrywanie się przed okupantem oraz prowadzenie tajnego nauczania. Władysław Zawadzki po wojnie przeniósł się do Wisznic i założył tu najpierw liceum, a potem szkołę zawodową. Na dowód wdzięczności 27 listopada 1992 r. liceum w Wisznicach zostało nazwane imieniem założyciela i pierwszego dyrektora szkoły, Władysława Zawadzkiego.



Ludwika Bojarczuk żona Piotra wraz z synem Franciszkiem i jego żoną Lucyną oraz z wnukami: Teresą i Sławomirem, 1938 r.

Historia losów archiwum rodzinnego Zawadzkich łączy się ściśle z historią Bojarczuków, Mleczków, Świąchów czy też Hankiewiczów. Ogromna większość dokumentów rodzinnych spłonęła w pożarach domów w Żeszczynce, Włodawie i innych miejscowościach ogarniętych pożogą powstań narodowych oraz podczas I i II wojny. Trud odtworzenia losów rodzinnych podjął inż. Witold Jacek Zawadzki, syn Władysława, który część swoich ustaleń zawarł w wydanej własnym sumptem w 2006 r. monografii rodzinnej pt. „Saga rodu Zawadzkich herbu Rogala”, zawierającej także jego wspomnienia z dzieciństwa.



**ARCHIWA RODZINNE
PUNKT KONSULTACYJNY**

kontakt:

archiwarodzinne@lublin.ap.gov.pl

tel: 81 528 61 51



Autor opisów i koncepcji wystawy: **Agnieszka Konstankiewicz**

Korekta: **Anna Paprocka**

Wykonanie skanów: **Jacek Lipski**

Opracowanie graficzne wystawy: **Marek Krzykała**

Na wystawie wykorzystano archiwalia z Archiwów Rodzinnych:

Piotra Głądały
Barbary Imbor-Maciąg
Bożenny Małgorzaty Jasińskiej
Lecha Olgierda Kiernickiego
Magdaleny Ludwiki Kiernickiej
Doroty Olech
Mieczysława Piesiewicza
Marka Zbigniewa Pięty
Elżbiety i Macieja Sobieszczańskich
Lidii Woroszyńskiej
Witolda Jacka Zawadzkiego

oraz z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie, z zespołów:

Archiwum Łosiów
Spuścizna Tadeusza Imbora pedagoga i wychowawcy
Hipoteka w Lublinie
Deputacja szlachecka guberni lubelskiej i siedleckiej

ORGANIZATOR



PATRONAT MEDIALNY

